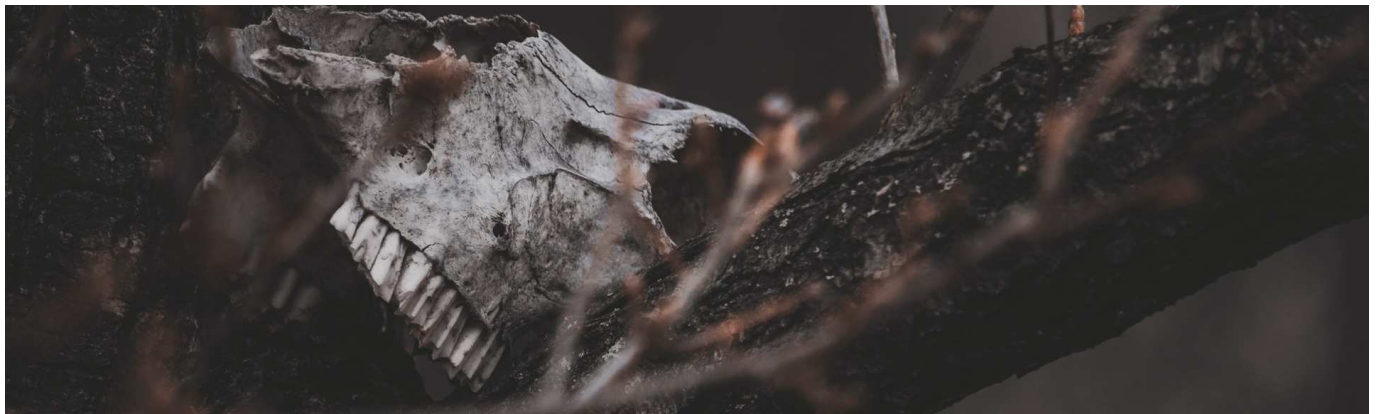




Funkcja brzydoty w wierszach Stanisława Grochowiaka

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Mapa myśli](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Jan Błoński, *Sęp a początki baroku*, [w:] *Mikołaj Sęp-Szarzyński a początki polskiego baroku*.
- Źródło: Mikołaj Sęp Szarzyński, *Sonet V*.
- Źródło: Mikołaj Sęp Szarzyński, *Sonet IV*.
- Źródło: Krzysztof Trybuś, *Dialektyka sacrum w poezji Stanisława Grochowiaka*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej”, nr 75/2, s. 165–189.
- Źródło: Stanisław Grochowiak, *Introdukcja*, [w:] tegoż, *Rozbieranie do snu*, 1959.
- Źródło: Stanisław Grochowiak, *Franz Kafka*, [w:] tegoż, *Menuet, z pogrzebaczem*, 1958.

- Źródło: Stanisław Grochowiak, *Płonąca żyrafa*, [w:] tegoż, *Menuet, z pogrzebaczem*, 1958.



Funkcja brzydoty w wierszach Stanisława Grochowiaka

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Czy poezja ukazująca obrazy choroby, biedy i cierpienia jest wyrazem buntu wobec rzeczywistości, czy raczej akceptacji niedoskonałego świata i słabości ludzkiej natury? Czy wiersze turpistów można przewrotnie uznać za afirmację człowieka i ludzkiej egzystencji? Jaką rolę pełni brzydota w utworach Stanisława Grochowiaka i czym według samego autora był turpizm?

Twoje cele

- Scharakteryzujesz turpizm w poezji Stanisława Grochowiaka.
- Określisz funkcje brzydoty w wierszach Stanisława Grochowiaka.
- Przeanalizujesz pogląd, zgodnie z którym wiersze turpistów były w istocie afirmacją życia i człowieka.

Przeczytaj

Poeci debiutujący w drugiej połowie lat 50. XX wieku mierzyli się z rzeczywistością zrujnowanego wojną kraju. Odrzucając tradycyjną tematykę opisywali kondycję człowieka w świecie, w którym bieda, głód i śmierć stały się codziennością. Ich wiersze szokowały i prowokowały. Szybko pojawiły się zarzuty o programowe epatowanie brzydotą – obrazami rozkładu, choroby i nędzy. Nową poezję określono mianem turpizmu.

Nazwa ta została wywiedziona z łacińskiego słowa *turpis* (brzydota). Po raz pierwszy użył jej Julian Przyboś w wierszu *Oda do turpistów*, polemizującym z twórczością Stanisława Grochowiaka, Tadeusza Różewicza czy Mirona Białoszewskiego.

W *Odzie do turpistów* Julian Przyboś wyraził przekonanie, że nowi polscy twórcy są jedynie marnymi naśladowcami XIX-wiecznego francuskiego poety Charlesa Baudelaire’a, autora słynnego wiersza *Padlina*. Przyboś dezawuował twórczość poetów młodego pokolenia, twierdząc, że odwołuje się ona do niskich instynktów, korzysta z trywialnych rekwizytów i obrzydliwych obrazów, nie niesie ze sobą żadnej głębszej idei, budzi wstręt, a do tego jest wtórna. Grochowiak został przez niego określony jako „wieszcz od nogi stołowej” (w nawiązaniu do wiersza *Czeluść*). Ironiczna oda sprowadzała cały projekt poetycki



Stanisław Antoni Grochowiak (1934–1976 w Warszawie) – polski poeta, dramatopisarz, scenarzysta filmowy i publicysta, należący do tzw. Pokolenia „Współczesności” – poetów debiutujących około roku 1956. Termin ten miał początkowo negatywny wydźwięk – poetom „Współczesności” zarzucano bezideowość i brak programu. Obecnie uznawani są za formację, która wniosła znaczący wkład w rozwój polskiej poezji. Grupę tę reprezentują: Stanisław Grochowiak, Ernest Bryll, Rafał Wojaczek, Miron Białoszewski, Andrzej Bursa, a także

turpistów do próby stworzenia
antyestetyki, a mianowicie odwrócenia
tradycyjnego sposobu rozumienia piękna

i brzydoty jako wartości wywiedzionych z kultury klasycznej. Stanisław Grochowiak
odpowiedział na zarzuty Przybosa w eseju *Turpizm – realizm – mistycyzm*
opublikowanym w piśmie „Współczesność” w 1963 roku.

należący do wcześniejszej generacji Tadeusz
Różewicz.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.



Wilhelm Kotarbiński, *Grób samobójcy*, ok. 1900

Źródło: Muzeum Narodowe w Krakowie, domena
publiczna.

Grochowiak zanegował zasadność
terminu turpizm. Wytknął Przybosiowi
powierzchowne rozumienie istoty poezji
Pokolenia „Współczesności” i wykił
próbę opisaną jej poprzez rekwizyty
kojarzone ze śmiercią (trumny, szkielety)
lub codziennością (pogrzebacz, śmietnik,
śledź), które pojawiają się w wierszach.
Odrzucał zarzuty [mizerabilizmu](#)
i [skatologii](#). Podkreślił, że twórczość
formacji jest w gruncie rzeczy afirmacją
zwykłego życia ludzi „niezbyt bogatych,
zmęczonych, niekiedy boleśnie
poparzonych językami historii”. Uznawał,
że niedoskonałość świata i człowieka jest
tematem godnym sztuki wysokiej, tak
samo jak klasyczne ideały piękna

i odwieczne moralne wzorce. Podkreślał, że ułomność i słabość stanowią prawdziwą
naturę rzeczywistości, podobnie jak cierpienie jest istotą człowieczeństwa.

Dostrzeżenie cielesnej, podatnej na chorobę i rozpad natury człowieka było ogromnym
osiągnięciem tej poezji. Turpizm był próbą wprowadzenia do wiersza realizmu, a tym
samym zbliżenia się do trudnej rzeczywistości, której pokolenie Grochowiaka musiało
doświadczyć i której nie mogło bezkrytycznie zaufać. Pokolenie to było świadome, że
awangarda może stanowić pułapkę (sławiący postęp włoscy futuryści skończyli
przecież jako sprzymierzeńcy faszyzmu), a estetyka socrealizmu jest wyrazem
komunistycznej propagandy. Projekt turpistyczny funkcjonował jako bunt wobec
rzeczywistości zafałszowanej i wyidealizowanej. Był próbą obnażenia kłamstwa
o sprawiedliwym świecie szczęśliwych ludzi. Młodzi poeci odważnie mierzyli się

z kalectwem, słabością i nędzą uznając, że są to nieuniknione elementy ludzkiej egzystencji. Postawa, którą Przyboś uznał za niegodną poety, była w gruncie rzeczy postawą czułego obserwatora rzeczywistości – pełnego współczucia dla człowieka zmagającego się z wyzwaniami, które niesie codzienność. Turpistyczna estetyka odwoływała się przy tym do dziedzictwa kultury – do typowego dla tradycji średniowiecza i baroku motywu *vanitas* (marność, przemijanie). Wiersze Grochowiaka zawierały elementy groteski, ale przywoływały także odwieczne ludzkie dylematy i lęki. Nawiązywały poetycki dialog z obrazami Rembrandta, Bruegla oraz Boscha.



Pieter Bruegel, *Dulle Griet*, 1564

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Jak napisał Krzysztof Trybuś: „Podmiot liryczny tej poezji próbuje odnaleźć sacrum poza porządkiem Boskim, w świecie doczesnym. Ziemskie sacrum — tak nazwalibyśmy zjawisko, które fascynuje Grochowiaka. Paradoks jest oczywisty: skończoność utożsamia się z nieskończonością”. Można w tej poezji znaleźć zarówno elementy estetyki barokowej, która lubowała się w łączeniu przeciwieństw, jak również wrażliwość na postmodernistyczną dekonstrukcję pojęć, tj. rozbieżność naszych przyzwyczajonych myślowych przez wymykającą się łatwym klasyfikacjom nowoczesności.

Krzysztof Trybuś

” Dialektyka sacrum w poezji Stanisława Grochowiaka

(...)

Grochowiak w deklaracjach określających program jego poezji odrzucał zdecydowanie mit doskonałego pogodzenia wszystkich sprzeczności, na jakie narażone jest życie człowieka we współczesnym świecie. Przestrzegał przed bezgraniczną wiarą w ideę postępu cywilizacyjnego ([trzy M](#)), przed wiarą w realność spełnienia się utopii społecznych (realizm socjalistyczny). Negował mistycyzm w poezji, który jego zdaniem prowadzi do separacji poezji i rzeczywistości. (...) Turpizm miał polegać na upartym szukaniu nowej, realistycznej formuły dla poezji. Realistycznej, to znaczy takiej, która dostarcza człowiekowi przede wszystkim wiedzę o nim samym, wiedzę nie upiększoną, niekiedy okrutną, ale tylko w tym układzie ocalającą. Program tej poezji głosił negację [mitu edenicznego](#). Niedoskonałość natury człowieka jest czymś faktycznym, prawdziwym – zdaje się sądzić Grochowiak w swej wypowiedzi programowej. Poezja właśnie o tej niedoskonałości człowieka musi mówić. Przyjrzyjmy się bohaterom. Są „Niedojedzeni, Niedośpieni, Niedokochani”. Podmiot w wielu wierszach jest kimś słabym, kimś, kogo opanowało poczucie niższości (...) Słabość i bezsilność, na które cierpi człowiek, mają swą przyczynę w jego ułomności fizycznej. Bohaterowie poezji Grochowiaka są chorzy. Chory jest przede wszystkim poeta:

*Ojcem poezji – jej bogiem – jej drwalem
Ten chory człowiek z drżącym kręgosłupem*

(*Kanon*, z tomu *Kanon*)

Być człowiekiem — znaczy być narażonym na zło choroby. Jest ona „kształtem” zła, które przenika życie, tkwi w jego naturze. Choroba jest w tej poezji stanem ciągle istniejącym. Podmiot mówi, iż jest to „choroba niedociecznia własnego bólu” (Zwątpienie, z tomu Menuet z pogrzebaczem). Nieznane są jej przyczyny, jest nieuleczalna. Niedoskonali są ludzie, niedoskonały jest świat, który ludzie tworzą i w którym żyją. W stworzonej przez nich społeczności zdarzają się katastrofy ludobójstwa. Człowiek boi się życia wśród ludzi:

*A wszędzie tylko blachy i mury –
I sztywne dymy jak wzdęte fryzury
Nad przerażeniem dachów.*

(Franz Kafka, z tomu Menuet z pogrzebaczem)

Zauważmy, że zło w tej poezji trwale towarzyszy życiu człowieka. Pojawia się w perspektywie kosmicznej (jako śmierć w wierszu Fryzjer), egzystencjalnej (jako stan nieuleczalnej choroby) i społecznej (jako zbrodnia czyniona ludziom przez ludzi).

„Ciemna ojczyzna” („kraina pleśni”) w poezji Grochowiaka jest ojczyzną zła. Jest do niej wejście przez miłość — mówi poeta. Można więc kochać kalekich i grzesznych. Są bowiem usprawiedliwieni w swej grzeszności.

Turpizm Grochowiaka odkrywa ważną prawdę: niedoskonałość człowieka jest przejawem zła, które istnieje w świecie w sposób niezbywalny.

Źródło: Krzysztof Trybuś, *Dialektyka sacrum w poezji Stanisława Grochowiaka*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej”, nr 75/2, s. 165–189.

Słownik

trzy M

„Miasto, masa, maszyna” – jeden z najważniejszych manifestów sztuki awangardowej autorstwa Tadeusza Peipera; to potrójne hasło wyrażało program Awangardy Krakowskiej

mit edeniczny

mit raju – Eden (hebr.) to biblijny raj stworzony przez Boga dla pierwszych ludzi – Adama i Ewy

mizerabilizm

(fr. *miserable* – nędzny) – fascynacja ubóstwem i nieszczęściem, zwłaszcza w utworze literackim lub w malarstwie; kierunek w sztuce francuskiej lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku

skatologia

(od gr. *skatós* – kał) – termin literacki określający żarty, sceny i aluzje dotyczące wydalin ludzkich

Audiobook

Polecenie 1

Zapoznaj się z fragmentami eseju Stanisława Grochowiaka i na jego podstawie wyjaśnij, co było dla poety istotą turpizmu.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P9mX6l6bY>

Stanisław Grochowiak

Turpizm – realizm – mistycyzm

(wybrane fragmenty)

W końcu musieliśmy się jakoś nazwać, ponieważ zwlekaliśmy z tym ceremoniałem – więc nas nazwano. Na pociechę można jedynie przypomnieć, że impresjonistów też ochrzczili ich przeciwnicy, ładując w określenie „impresjonizm” tyleż drwiny, ile pogardy. Czy zaszkodzili impresjonistom? Owszem. W niektórych książkach popularyzujących wiedzę plastyczną panie autorki wyjaśniają, że „impresjonizm był to kierunek polegający na utrwalaniu własnych impresji”. Zapewne za kilkadziesiąt lat w podręcznikach szkolnych przeczytamy o Różewiczu, iż był turpistą, bo „pisał o rzeczach brzydkich”. Co wrażliwsze uczennice – być może – obleją się rumieńcem.

Jestem więc także turpistą. Na to nie ma rady. Termin wydaje się być wystarczająco nieadekwatny, wystarczająco elastyczny dla kalamburzystów ze Szpilek, aby się przyjął. Ponadto ma ogromną zaletę mnemotechniczną i dydaktyczną: jak drogowskaz od razu wprowadza w jądro zagadnienia. „Humaniści, bo kochali człowieka” – „racjoniści, bo ubóstwiali człowieka” – „romantycy, bo byli tacy... romantyczni” – „turpiści, bo opiewali szczury, odchody i trupie jady”.

Z dnia na dzień stałem się turpistą i już jako taki zabrałem się do ponownego, gorączkowego wertowania twórczości poetyckiej własnej i moich kolegów w turpistycznym nieszczęściu. Dysponowałem około dwudziestoma tysiącami wersetów, ołówkiem, kartką papieru i liczydłem. Ileż jest tych szczerów do wytępienia? Ile śledzi? (Chociaż Bogiem a prawdą śledź jest dla mnie wykwitem czystej sztuki: nigdy go nie jadam a zawsze podziwiam). Ileż szkieletów, trumien, karawanów! Ile okrzyków: „ja w nic nie wierzę!” „precz z postępem cywilizacji!” „W dupie mam wasze kosmiczne pojazdy!”

Otóż okazało się, że doprawdy niewiele. Równie dużo odnalazłem róż, księżyców, słowików (sic!). Jeśli natomiast chodzi o inkryminowaną nam skatologię, a więc o odchody – to tej u turpistów w ogóle nie ma. Dlaczego? O tym za chwilę.

W moim buchalteryjnym zabiegu chodziło o pewien eksperyment psychologiczny: jak mogło się zdarzyć, że taka mała ilość rekwizytów rzekomo jednorodnego typu (piszę „rzekomo”, bo dla mnie makatka Białoszewskiego, stołek Herberta, śmietnik Różewicza i śledź Grochowiaka to nieco różne parafie) – powtarzam, jak tak skąpa ilość rekwizytów mogła wywrzeć wrażenie na tyle intensywne, że powołano nowy nurt, nowy termin, nowy problem literacki? Otóż myślę, że wiem. To nie rekwizyty decydują w tym sporze,

(...)

wszelkie epatowanie nową rekwizytornią, ulicznym słownictwem (rzekomo też charakterystycznym dla turpistów, jak język gminu kiedyś dla romantyków!) było również nie czym innym, jak przejawem ogólnej, ale jakże powierzchownej negacji. Turpiści – o ile rozumiem nas, turpistów, dobrze – nawet w najdalej posuniętym akcie buntu (czy przeciwko życiu, czy przeciw tradycji literackiej) wyrażają ostatecznie postawę afirmatywną. Żaden turpista nie przeraża tylko po to, by przerażać, żaden nie krzyczy, aby usłyszano, jaki ma silny głos. I znowu nie rekwizyty decydują, ale postawy.

(,,)

Przed turpistami – może jak przed żadnym pokoleniem poprzednim – stanął problem realizmu (oczywiście nie mam na myśli realizmu jako normatywnej metody pisarskiej). Problem ten uformułował się jakby w dwóch fazach. Pierwszą stanowiła wojna oraz ludobójstwo oraz wszystko to, co zostało się z polskiej poezji po katastrofie. A co zostało? Szereg pięknych, lecz tylko formalnych zdobyczy

awangardy krakowskiej, niewesołe wspomnienie o skamandrytach, Broniewski, Miłosz... Dzisiaj zapewne można by tę listę powiększać, ale w pierwszej chwili wstrząs był tak okrutny, iż wydawało się, że nie ocalało nic prócz złudzeń. Z tego wstrząsu wywodzi się Różewicz i jego turpizm, nie polegający bynajmniej na mnożeniu brzydkich rekwizytów, ale na tym, czym turpizm jest istotnie: na upartym szukaniu nowej, realistycznej formuły dla poezji. Realistycznej to znaczy takiej, która da człowiekowi przede wszystkim wiedzę o samym sobie, wiedzę nie upiększoną, niekiedy okrutną, ale tylko w tym układzie ocalającą. A więc człowiek, który zabija – i człowiek jako materiał do zabijania, turpistycznie somatyczny, słaby i bezradny, wzniosły i okrutny.

Debiutanci 1956, jeżeli więc zostają turpistami, stają się nimi tak, jak dawniej Różewicz: przez upartą dążność do odmitologizowania poezji, do nasycenia jej rzeczywistym życiem i troskami polskiego społeczeństwa. Jak inaczej zrozumieć atrakcyjność pierwszych wierszy Białoszewskiego, jeżeli nie dla swoistego mizeralizmu, który w tym kraju był i jest jeszcze doświadczeniem powszechnym? Nie okłamujmy się. Żyjemy w Polsce, która z wielu uzasadnionych przyczyn jest krajem ludzi biednych i w tym sensie „chorych”, „brzydkich” i „kalekich”.

Czymże jest spór o turpizm? W końcu okazuje się, że jest sporem o kształt odpowiedzialności poety za współczesne sobie społeczeństwo, może i za świat (tu zupełnie nie ma znaczenia, czy poezja wywiera dzisiaj jakikolwiek wpływ).

Turpiści wybierają drogę trudnej afirmacji tego, co jest; mniej i w swojej perspektywie fascynują się tym, co może będzie, lub tym, co się szczęśliwie zdarza (piękny dzień, miła podróż, ptak na ukwieconej gałęzi). Afirmacja turpistyczna polega więc i polegać chyba będzie na coraz ściślejszym związku z przeciętnością, z światem ludzi dzisiejszych, a więc niezbyt bogatych, zmęczonych, niekiedy boleśnie poparzonych językami historii. Czy oznacza to postawę minimalizmu społecznego i poetyckiego? Zapytuję, bo zarzut taki jest bardzo modny. Otóż wszystko zależy od tego, co się uważa za wielkie, a co za małe. Jeśli nawet uznajemy, że to, co powszechne, jest małe, czy nie największym powołaniem poety jest nadać małemu wyższą rangę, owy wymiar, który potrafi nadać tylko sztuka? Zadaniem poezji turpistycznej więc nie było ani nie jest epatowanie brzydotą, nędzą, cierpieniem – było i jest to, co nazywamy brzydotą, nędzą, cierpieniem, jako przymioty głęboko ludzkie, przywrócić sztuce bez futurystycznych wygibasów,

bez odrazy Baudelaire'a. Zapewne i turpizm kiedyś się przeje, dzisiaj jest jednak chyba jedyną formą realizmu poetyckiego, a w niektórych przejawach – jak wciąż przywoływane tu wiersze Herberta lub Różewicza – jedyną szansę przekonywającego (przynajmniej mnie osobiście) patosu. Bredzenie o skatologii w wierszach turpistów pozostanie więc albo bredzeniem, albo demagogicznym powoływaniem się na zjawiska wtórne, zwyrodniałe, nic z turpizmem nie mające wspólnego.

(...)

Źródło: *Współczesność*, 1963/2

Źródło: Englishsquare.pl Sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Wyjaśnij, co miał na myśli Stanisław Grochowiak, pisząc o dążeniu współczesnych twórców do odmitologizowania poezji.

Mapa myśli

Polecenie 1

Zapoznaj się z poniższymi wierszami Stanisława Grochowiaka, a następnie uzupełnij mapę myśli o cytaty, w których brzydota pełni wskazane funkcje.

” Stanisław Grochowiak

Płonąca żyrafa

Tak

To jest coś

Biedna konstrukcja człowieczego lęku

Żyrafa kopcząca się pomaleńku

Tak

To jest coś

Coś z tamtej ściany z aspiryny i potu

Ta mordka podobna do roztrzaskanego kulomiotu

Tak

To jest coś

Czemu próchniejecie od brody do skroni

Jaki wam ząbek w pustej czaszce dzwoni

Tak

To jest coś

Coś co nas czeka

Użyteczne i groźne

Jak noga

Jak serce
Jak brzuch i pogrzebacz
Ciemna mogiła człowieczego nieba
Tak
To jest coś
O wiersz ja ten piszę
Sobie a osłom
Dwom zreumatyzowanym
Jednemu z bólem zęba
Oni go pojną
Tak
To jest coś
Bo życie
Znaczy:
Kupować mięso Ćwiartować mięso
Zabijać mięso Uwielbiać mięso
Zapładniać mięso Przeklinać mięso
Nauczać mięso i grzebać mięso
I robić z mięsa I myśleć z mięsem
I w imię mięsa Na przekór mięsu
Dla jutra mięsa Dla zguby mięsa
Szczególnie szczególnie w obronie mięsa
A ONO SIĘ PALI
Nie trwa
Nie stygnie
Nie przetrwa i w soli
Opada
I gnije
Odpada
I boli

Tak

To jest coś

Źródło: Stanisław Grochowiak, *Płonąca żyrafa*, [w:] tegoż, *Menuet, z pogrzebaczem*, 1958.

” Stanisław Grochowiak

Introdukcja

Nie cały minę Choć zostanie owo
Kochanie ziemi w bajorku i w oście
I przeświadczenie że śledź bywa w poście
Zarówno piękny jak pod jesień owoc
Bo kochać umiem kobietę i z rana
Gdy leży cicha z odklejoną rzęsą
A jak jest moja to jest całowana
W puder i w słońce W zachwyt i w mięso
Tak mnie ugadzam bo nie tylko z niebem
Ale z odbiciem nieba w całej nafcie
A teraz weźcie teraz wy potrafcie
Tyle zachwyty połączyć z pogrzebem
Słabi powiedzą tyle że to smutno
Mężni że słabych zatrzymuję w drodze
A ja zbierałem tylko te owoce
Co – że są krwawe – zbiera się przez płótno

Źródło: Stanisław Grochowiak, *Introdukcja*, [w:] tegoż, *Rozbieranie do snu*, 1959.

” Stanisław Grochowiak

Franz Kafka

„Umarł ze strachu”

Tak napisano

A wszędzie tylko blachy i mury –

I sztywne dymy jak wzdęte fryzury
Nad przerażeniem dachów.

Pisał o ludziach przemienionych w szczury,
O krzywych chmurach jak cienie odwachu,
Deklinował kaźnie,
Koniugował tortury –
Gramatyk strachu.

Gdzie się narodził?
A narodził się czule –
I jak innych – go smoczkiem wytrwale karmiono,
Ale ujrzał nad globem czarownicę zieloną
I jej piersi szczerbate półkule.

I szewiectwo, co wbija świece w środek mózgu.
I mularstwo, co gipsuje usta i powieki –
I nierzadko zachodził pod rzeźnicze ścieki,
By długo słuchać plusku.

„Umarł ze strachu”
Tak napisano –
Pisano gwizdem za węglami nocy...
Miarą epoki są tacy prorocy
Nad przerażeniem dachów.

Pisał o ludziach przemienionych w szczury,

O krzywych chmurach jak cienie odwachu,
Deklinował kaźnie,

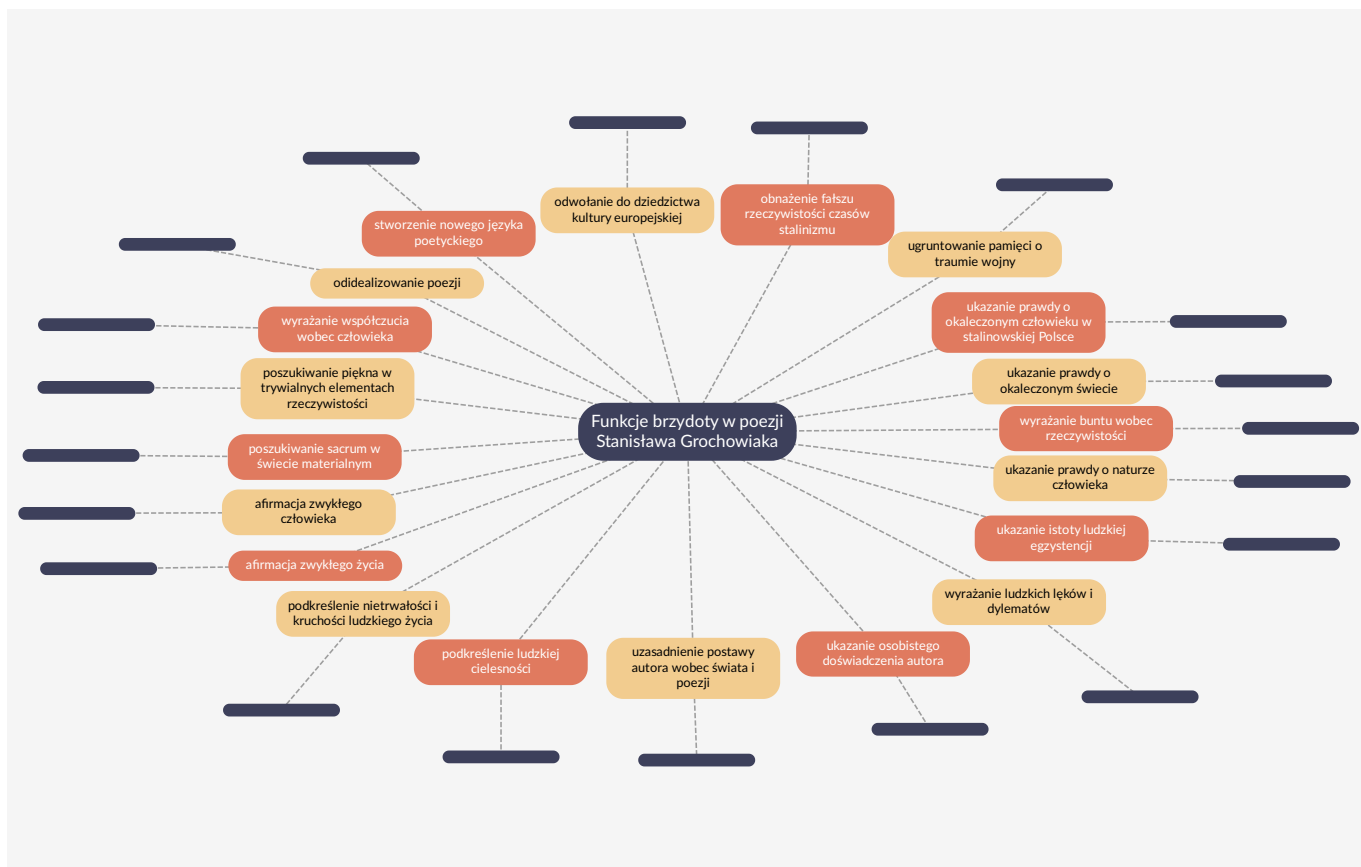
Koniugował tortury –
Gramatyk strachu.

Gdzie się narodził?
A narodził się czule –
I jak innych – go smoczkiem wytrwale karmiono,
Ale ujrzał nad globem czarownicę zieloną
I jej piersi szczerbate półkule.

I szewiectwo, co wbija świece w środek mózgu.
I mularstwo, co gipsuje usta i powieki –
I nierzadko zachodził pod rzeźnickie ścieki,
By długo słuchać plusku.

„Umarł ze strachu”
Tak napisano –
Pisano gwizdem za węglami nocy...
Miarą epoki są tacy prorocy
Nad przerażeniem dachów.

Źródło: Stanisław Grochowiak, *Franz Kafka*, [w:] tegoż, *Menuet, z pogrzebaczem*, 1958.



Polecenie 2

Scharakteryzuj w kilku zdaniach funkcje brzydoty w wierszu *Franz Kafka* Stanisława Grochowiaka.

Ćwiczenie 1

Zaznacz wszystkie prawdziwe zdania:

- ☐ Poezja turpistów była afirmacją postępu cywilizacyjnego.
- ☐ Poezja turpistów była afirmacją codzienności i zwykłego człowieka.
- ☐ Turpiści czynili przedmiotem opisu poetyckiego elementy świata, które ulegają zniszczeniu rozkładowi.
- ☐ Turpiści wynaleźli brzydotę jako środek wyrazu artystycznego.
- ☐ Poezja turpistów stanowiła reakcję na polską rzeczywistość lat 50. XX wieku.
- ☐ Poezja turpistów wynikała z doświadczenia wojennego.

Ćwiczenie 2

Jakie rekwizyty pojawiające się w wierszach Grochowiaka i innych poetów Pokolenia „Współczesności” można uznać za realizację turpistycznego postulatu realizmu w poezji? Zaznacz typowe rekwizyty lub motywy.

☐ ukwiecona łąka

☐ księżyc

☐ ciało

☐ słowik

☐ stół

☐ makatka

☐ obłok

☐ podróż

☐ pogrzebacz

☐ odklejona rzęsa

☐ mięso

☐ śledź

☐ choroba

☐ samochód wyścigowy

Dla nauczyciela

Autor: Joanna Oparek

Przedmiot: Język polski

Temat: Funkcja brzydoty w wierszach Stanisława Grochowiaka

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

11) rozumie pojęcie motywu literackiego i toposu, rozpoznaje podstawowe motywy i topoty oraz dostrzega żywotność motywów biblijnych i antycznych w utworach literackich; określa ich rolę w tworzeniu znaczeń uniwersalnych;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;

IV. Samokształcenie.

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Lektura uzupełniająca

26) Anna Kamieńska, Anna Świrszczyńska, Julia Hartwig, Stanisław Grochowiak, Edward Stachura, wybór wierszy;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- scharakteryzuje turpizm w poezji Stanisława Grochowiaka;
- określi funkcje brzydoty w wierszach Stanisława Grochowiaka;
- przeanalizuje pogląd, że wiersze turpistów były w istocie afirmacją życia i człowieka.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed zajęciami:

1. Nauczyciel inicjuje rozmowę na temat motywu vanitas i brzydoty w sztuce średniowiecza i baroku. Nawiązuje do motywów rozpadu, choroby i kalectwa w poezji S. Grochowiaka.
2. Nauczyciel może poprosić uczniów o głośne przeczytanie wybranych wierszy Grochowiaka np. *Rozbieranie do snu*.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel udostępnia uczniom e-materiał i wprowadza ich w temat lekcji, nawiązując do wcześniejszej rozmowy. Wraz uczniami ustala cele zajęć i kryteria sukcesu.
2. Prowadzący zajęcia może poprosić wybranego ucznia o odczytanie Ody do turpistów.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie indywidualnie zapoznają się z treścią sekcji „Przeczytaj”.
2. Nauczyciel może zainicjować dyskusję na temat: Czym jest brzydota?
3. Prowadzący lekcję prosi uczniów o zapisanie na tablicy propozycji odpowiedzi na pytanie: Jaką funkcja w poezji Grochowiaka pełni brzydota (obrazy choroby i rozpadu)?
4. Uczniowie zapoznają się z audiobookiem, następnie wykonują polecenia 1 i 2. Wybrane osoby prezentują odpowiedzi, a nauczyciel ocenia i komentuje. Polecenie 2 może być wykonane w formie dyskusji.
5. Uczniowie przechodzą do drugiej sekcji multimedialnej i zapoznają się z wybranymi wierszami.. Wykonują polecenia 1 i 2 oraz ćwiczenia. Wybrane osoby prezentują odpowiedzi, a nauczyciel ocenia i komentuje.
6. Polecenie 1 („Mapa myśli”) może być wykonane wspólnie i przybrać formę dyskusji.
7. Nauczyciel zachęca uczniów do poszerzenia listy rekwizytów turpistycznych – na podstawie wybranych samodzielnie wierszy Grochowiaka.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel prosi chętnego ucznia o wypowiedź na temat istoty turpizmu według Grochowiaka. Inni uczniowie uzupełniają jego wypowiedź.
2. Nauczyciel prosi wybranego ucznia o podsumowującą wypowiedź na temat funkcji brzydoty w poezji Grochowiaka.
3. Prowadzący zajęcia ponownie odczytuje temat lekcji i inicjuje krótką rozmowę na temat spełnienia kryteriów sukcesu..
4. Na zakończenie nauczyciel może zaproponować uczniom lekturę innych wierszy poetów pokolenia „Współczesności”, w których brzydota pełni znaczącą rolę (np. wiersze Rafała Wojaczka).

Praca domowa:

Napisz wypracowanie na temat:

Na czym polegała według Stanisława Grochowiaka afirmacja turpistyczna?

Materiały pomocnicze:

- Krzysztof Trybuś, *Dialektyka sacrum w poezji Stanisława Grochowiaka*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej”, nr 75/2.
- <https://culture.pl/pl/tworca/stanislaw-grochowiak>

Wskazówki metodyczne

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Audiobook” do podsumowania lekcji.